

SPRAWOZDANIE

# Towarzystwa Opieki

— nad —

Mową Ojczystą

za czas

od 1900 do 1918-go roku.



PŁOCK  
DRUK B-ci DETRYCHÓW

1919.



**T**owarzystwo Opieki nad Mową Ojczystą, zapoczątkowane przez grono młodzieży w 1900 r., jako organizacja tajna, jako takie działało i rozwijało się aż pod sam koniec roku ubiegłego. Dla obecnego młodego pokolenia te nasze dawniejsze czasy z przed laty kilkunastu, ujęte w naszych wspomnieniach, mogą się wydać jakby coś nieprawdopodobnego, jakby jaka straszna bajka, lub sen przykry. A jednak, przeżywaliśmy wówczas okres okropnej reakcji, okres stosowania ucisku i gwałtu nad całym narodem polskim, a nie wszyscy może znają te krzywdy i duchowe upokorzenia, jakie wymierzał nam ów dawniejszy system rusyfikacji.

Czy pamiętacie, że za wypowiedziane w szkole słowo polskie szło się do karceru; że wykładu języka ojczystego trzeba było słuchać po rosyjsku; że w obcym języku odmawialiśmy modlitwy przed lekcjami i po ich ukończeniu?

Czy wszyscy pamiętacie te czasy, gdy po dopełnieniu bezkrwawej ofiary na ołtarzu, w dzień galowy; przy tymże ołtarzu, kapłan musiał odprawić modły za tych, co byli przyczyną krwawych ofiar naszego narodu, a chór uczniowski w zgodnym akordzie z organami kościelnymi zniewolony był grzmieć całą potęgą młodych swych piersi po rosyjsku hymn: „Boże caria chrań!”

I rozbrzmiewały te pienia po nawie kościelnej, a rzesze wiernych, stojąc, musiały słuchać



w nabożnym skupieniu, czekając końca; nikt nie wychodził, bo tam na progu świątyni stał żandarm i można się było narazić.

Trzeba więc było myśleć o ratunku, by przeciwdziałać tej gangrenie rusyfikacyjnej. Zrozumiała swe zadanie młodzież całego kraju, rozumiała, że nie wolno jej spoczywać w bezczynnej martwocie i pogodzić się z takimi warunkami, zaczęła się zrzeszać w organizacjach tajnych, by wzajemnie sobie dodawać sił, zaczerpnąć natchnienia do pracy i nieść kaganiec oświaty tam—gdzie dotychczas panowały mroki

W takich warunkach powstała i nasza organizacja młodzieży, której, ze względów rozumiałych, nie można było ujawnić przed obcymi władzami, a jednak wśród pracy wytrwale szli śmy naprzód z wiarą w lepszą przyszłość.

*Początki organizacji.* Brak czytelnicy, niedozwolanych dawniej przez władze rosyjskie wywołał prywatną inicjatywę zakupu kikanastu książek, wypożyczanych czytelnikom za pewną ustanowioną opłatą. Tym sposobem wytwarzały się drobne fundusze, zużywane na kupno nowych książek. Przy tych książkach, częściowo bardzo „nielegalnych“, zgrupowała się garstka młodzieży, która postanowiła utworzyć związek, by stawać w obronie świętych praw języka ojczystego. W roku 1901, związkowi nadano nazwę „Towarzystwo Opieki nad Mową ojczystą“, liczące w swym gronie 54 członków; po kupieniu książek, zaprenumerowaniu kilku pism i po złożeniu drobnej kwoty na wpisy uczniowskie zakończono sprawozdanie kasowym niedoborem.

Dla wytworzenia większej łączności wśród członków, odbywały się stałe zebrania—„pogadanki“, na których poruszane były sprawy ogólnospołeczne, lub odczytywano wypracowania członków. Uznając „Poradnik językowy“ za

swój organ, pomieszczano w nim korespondencje z dziedziny językoznawstwa.

*Czytelnia Polska.* Rokrocznie powiększał się zbiór książek, prywatnie, za pomocą przedstawicieli grup, rozdawanych członkom do czytania, lecz dopiero po wojnie rosyjsko-japońskiej w 1906 r., korzystając z wydanych nowych praw, przystąpiono za prywatną koncesją do publicznego otwarcia Czytelni Polskiej. Wprowadzono dwa oddzielne działy: 1) główny (dla dorosłych) 2) popularny (dla młodzieży i dzieci). Prócz tego „na boczek“ cieszył się powodzeniem dział nielegalny. Przy otwarciu czytelnicy liczone już w dziale głównym około 1000 tomów, w popularnym z górą 500 książek. Prenumerowano wówczas 20 pism codziennych i perjodycznych. Wskutek zaofiarowania T-wa księgozbiorów przez rodzinę Chądzyńskich, D-ra W. Kosmacińskiego, książek pozostałych po śp. K. Neumanie, również znacznego zbioru po śp. A. Humięckim, przyrost następował prędko tak, że pomimo wycofywania zniszczonych książek i bezzwrotnego wypożyczania książek przez niektórych czytelników (prosimy o zwracanie choćby przedawnionych książek) ogólny zbiór przewyższa obecnie w dziale głównym 4000, w dziale popularnym 1200 tomów.—Czytelnia do 1915 r. była obsługiwana siłami członkowskimi bezpłatnie.

*Koło Ludowego Nauczania.* Ogólnie odczuwany u nas brak szkółek elementarnych, zmusił nas do wyczerpania pracy oświatowej i w tym kierunku. Tworzone były przez naszych członków w domach prywatnych komplety, w których uczono dzieci czytać, pisać, rachować, odbywano pogadanki historyczne, przyrodnicze i t. p. Ponieważ kilka kompletów, prowadzonych przez zawodowe nauczycielki, musiały być opłacane, należało niezależnie od zasiłków, udzie-



lanych w ostatnich latach przez Macierz Szkolną, zdobywać znaczne fundusze, z których również wydatkowano na zakup książek dla dzieci, zeszyty i t. p. Działalność Koła rozpoczęta została w 1903 roku.

*Szkola im. K. Promyka.* Kilkoletnia owocna działalność oświatowa Macierzy Szkolnej nie podobała się najeźdźcom, gdyż niweczyła dawne ich systemy. Macierz zamknięto, a więc i wszystkie jej instytucje, które należało teraz przejąć pod prywatną opiekę. W 1908 r. obejmując nasze T-wo jedną szkółkę elementarną, prowadząc ją również pod firmą prywatną nauczyciela, gdyż wszystko musiało się podporządkować „prawu”. Dla wyrównania budżetu szkolnego trzeba było zdobyć corocznie zgórą 1000 rb. za pomocą ofiar, przedstawień, kino i t. p. W roku 1915, gdy miasto obejmowało szkoły początkowe, i nasza została oddana pod opiekę miasta.

*Wrzesnia.* Aby choć częściowo przyjąć z pomocą prześladowanym dzieciom na ziemiach zaboru pruskiego, w 1907 r. przesłana została ofiara rb. 100—na ręce pośła Chrzanowskiego. W tym samym celu przesłane były kilkakrotnie ofiary dla Unitów, dziko prześladowanych przez Moskali. Również w 1907 r. z powodu lokautu przesłano do redakcji „Rozwoju” ofiarę, jako pomoc dla pozbawionych pracy robotników łódzkich.

*Komitet pomocy dla studentów.* W 1903 r. nakazano w szkołach obchody rocznicy Golewskiej. Wyznaczeni dla wykonania programu uroczystości uczniowie klas wyższych, z powodu przeciwdziałania, udziału swego w ostatniej chwili odmówili, wobec czego obchód się nie odbył. Zastosowano usunięcie winowajców z gimnazjum. Dla uprzywilejowania przejazdu biedniejszym do szkół w innych miastach,

udzielone zostały im przez T-wo pożyczki bezterminowe w sumie 185 rb.

Wskutek trwającego od 1905 r. bojkotu szkół i uniwersytetów rosyjskich w 1907 r. Komitet rozwinął stałą działalność, aby po ukończeniu przez płocczan gimnazjum polskiego, za pomocą udzielania pożyczek zwrotnych, ułatwić studentom dalsze kształcenie się w uczelniach polskich w Krakowie, Lwowie lub innych uniwersytetach za granicą.

*Sekcja Nauczycielska.* Celem przeprowadzenia systemu rusyfikacji, Dyrekcja Naukowa Płocka w 1913 r. zorganizowała specjalne kursy dla seminarzystów z minimalnym uwzględnieniem wykładu języka polskiego, 1 godz. tygodniowo, wobec kilku godzin rosyjskiego. Trzeba było przeciwdziałać złym wpływom, mogącym się szerzyć między ludem zapomocą tak przygotowanego nauczyciela.

Zorganizowano dla tychże seminarzystów przez nasze stowarzyszenie oddzielne kursy, na których prócz zwiększonej ilości godzin wykładowych języka polskiego, wprowadzono wykłady historii i geografii Polski, zastosowano odpowiednie lekcje śpiewów, pogadanki i t. p. Sekcja ta została zwinięta z rozpoczęciem wojny t. j. z chwilą wyjazdu rosyjan z Płocka.

*Oddziały Towarzystwa.* Już w okresie wojny, po bezpowrotnym ustąpieniu rosyjan, jednak w czasie okupacji niemieckiej, korzystając ze zmiany stosunków, stowarzyszenie poczęło występować wobec władzy jawnie, jako T-wo Czytelnia Polska w Płocku. Pod tą firmą uzyskano zezwolenie na założenie paru oddziałów, z których w 1917 r. zostały własnym kosztem T-wo uruchomione dwa:

Oddział Radziwski—zaopatrzony w 500 książek, podzielonych na grupy tak, aby począwszy



od dzieci, skończywszy na dorosłych, wszyscy mogli znaleźć dla siebie odpowiednią lekturę.

Oddział Rogoziński o nieco mniejszym zbiorze, założony na tychże zasadach.

Do oddziałów dostarczane są odpowiednie pisma ludowe, prócz tego mogą one bezpłatnie korzystać z odpowiednich książek, znajdujących się w Czytelni Polskiej w Płocku.

Oto po tylu latach trudu i mozółu, nadszedł dzień, i jako pełna dorobku kulturalnego placówka polska, staje Towarzystwo opieki nad Mową ojczystą jawnie do pracy, zahartowane w przeżytych bojach i walce z przeciwnościami.

Dnia 22/XII odbyło się ogólne zebranie „Tonmo”. Przewodn. Zarządu p. B. Przybyśzewski, zaznajomiwszy w swym przemówieniu zebranych z dawną historją T-wa, proponuje na przewodniczącego zebrania p. Dr. Al. Macieszę, który obejmując przewodnictwo zaznaczył, że jako wieloletni członek, rad przewodniczy na pierwszym jawnym zebraniu T-wa, którego działalność i stały rozwój stale miał możliwość obserwować początkowo, jako członek zarządu, następnie do chwili wybuchu wojny, jako członek Komisji Rewizyjnej. Po dopełnieniu prezydium zebrania przez zaproszenie na asesorów p. H. Kobyłeckiej i p. J. Gierłowskiego na sekretarza p. St. Garwackiego, przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym zebrania, obejmującym sprawozdanie zarządu za okres II półrocza 1917 roku.

O działalności ogólnej informuje przewodn. Zarządu, następnie skarbnik p. H. Pniewski czytając sprawozdanie kasowe za tenże okres, co w cyfrach przedstawia się w następujący sposób:

Wpływy: pozostałość w 1/7 1917 r.

	Mk. 711.10	
opłaty członk. i czyteln.	„ 1909.27	
różne dochody	„ 405.45	
zastawy	„ 451.41	
zwrot 2 pożycz. studenc.	„ 141.60	Mk. 3618.83

Wydatki:

kupno, oprawa książek i prenumerata pism	Mk. 462.13	
utensylja	„ 289.44	
na rocznicę Kościuszki i Wypiańskiego	„ 65.60	
administr. i mater. piś.	„ 1731.96	
na oddział w Radziwiu	„ 117.95	
zwrot zastawów	„ 187.52	
pożyczka studencka	„ 200.—	„ 3054.60

pozostaje w 1/1 1918 r. Mk. 564.23

(w tej sumie zastawów Mk. 339.81)

Pozatym zestawienie majątkowe przedstawia się następująco:

Kapitały zapasowy i na budowę gmachu	Mk. 4116.95
pożyczki wydane studentom	„ 10912.16
wartość książek centrali i oddziałów (pg. cen dawnych kupna)	„ 4382.19
ruchomości i utensylja	„ 707.35

Razem . . . Mk. 20682.88

po uwzględn. zastawów. Mk. 339.81=20343.07

Dopełniając cyfrowe sprawozdanie p. L. Dorobek informuje o działalności Radziwskiego oddziału i przedstawia trudności zakładania oddziałów ze względu przeciwdziałania pewnych sfer, te jednak po pewnym czasie słabną. Po udzieleniu przez Zarząd kilku jeszcze wyjaśnień, zebrani sprawozdanie zatwierdzają.—Przewodnic. Komitetu Pomocy dla studentów Dr. Kosmaciński



w swym sprawozdaniu zaznacza, że działalność komitetu ostatnio w znacznej mierze osłabła poniekąd przez założenie w Warszawie Kasy Studentów Płocczan, której Zarząd dotychczas nie nawiązał porozumienia z miejscowym komitetem, dawniej takie porozumienie istniało z Zarządem Kasy Krakowskiej.

Na wniosek Zarządu uchwalono podziękowanie członkiniom p. p. M. Brzozowskiej i H. Tatkiewiczowej za gorliwą długoletnią pracę przy zdobywaniu funduszów na pomoc dla studentów. Ponieważ ze względu zamknięcia uniwersytetów, akcja w kierunku zdobywania nowych sum nie może być rozwinięta, postanowiono za pomocą odezwy w pismach i osobistych wezwań, domagać się od dłużników spłaty dawnych zobowiązań, by zgromadzić fundusze na tę chwilę, kiedy studenci powrócą do swych zajęć uniwersyteckich. Odpowiednie publiczne wezwanie odczytał członek Zarządu Dyr. M. Olszowski

Dalsze prowadzenie spraw pożyczek studenckich powierzono komisji 3 osób z wyboru, z dopełnieniem przez Przewodniczącego Zarządu i skarbnika.

Po przejściu do wolnych wniosków ogólne zebranie uchwaliło powierzyć Zarządowi kupno pożyczki państwowej polskiej do wysokości posiadanego kapitału zapasowego.

Na tym obrady zakończono.

F. 3334

